

Kraków, 20.05.2017

Prof. dr hab. Andrzej Dziadzio

Katedra Powszechnej Historii

Państwa i Prawa UJ.

Recenzja rozprawy doktorskiej p. mgr. Michała Pruszyńskiego pt. „**Obowiązki obywatelskie w polskich konstytucjach 1921-1997**”, Warszawa 2017, s. 420.

Przedmiot, struktura i cel pracy.

Prima facie mogłoby się wydawać, że analiza normatywna, semantyczna i doktrynalna konstytucyjnego katalogu obowiązków obywatelskich jest mniej atrakcyjna niż badania poświęcone prawom i wolnościom jednostki. Recenzowana praca udowadnia jednak coś zupełnie przeciwnego: problematyka praw obywatelskich może stanowić równie bogate źródło wielowątkowych naukowych przemyśleń i dociekań na temat określonego porządku konstytucyjnego. Trzeba też od razu zaznaczyć, że taka perspektywa spojrzenia na system konstytucyjny jest rzadka w naukach prawnych. Należy się więc odnieść z uznaniem dla Autora recenzowanej dysertacji, że podjął się opracowania zagadnienia słabo eksplorowanego w polskiej nauce praw konstytucyjnego i to zarówno w ujęciu dogmatyczno-teoretycznym, jak i historyczno-prawnym.

Celem recenzowanej pracy doktorskiej, jak wynika z jej pierwszego zdania, było przedstawienie problematyki obowiązków obywatelskich w polskim dorobku konstytucyjnym XX wieku. Jak wynika z treści pracy, badania wybranej problematyki obejmują zarówno analizę przepisów polskich konstytucji (w tym analizę procesu legislacyjnego), jak i poglądy nauki prawa na tę kwestię. Recenzowana praca stanowi zatem udaną i rzetelnie udokumentowaną syntezę ewolucji katalogu obowiązków obywatelskich w polskich konstytucjach (od konstytucji marcowej z 1921 roku poczynając, a kończąc na obowiązującej konstytucji z 1997 roku). Na samym wstępie mojej recenzji chciałbym podnieść jeden niepodważalny atut pracy. Mianowicie to, że sposób prezentacji złożonej materii konstytucyjnych obowiązków obywatelskich jest niezwykle przejrzysty, jasny i znakomicie łączący elementy prawno-dogmatyczne z historycznymi. Mimo, że problematyka praw obywatelskich jest w swej treści w dużym stopniu jednorodna, to jednak Autorowi udało się

uniknąć powtórzeń w prezentowanym wywodzie. Niezwykłe umiejętnie połączył wszystkie elementy wiedzy składające się na omawianą problematykę, tj. aspekty normatywne, lingwistyczne, etyczne czy historyczne. Dzięki temu lektura pracy jest zajęciem zajmującym i nie nużącym. Przyjemność lektury pracy wynika także z tego, że jest napisana dobrą polszczyzną.

W pełni akceptuję wybór Autora pracy polegający na omówieniu problematyki praw obywatelskich w polskim konstytucjonalizmie w ujęciu chronologicznym a nie merytoryczno-systemowym. Myślę, że przez taki właśnie sposób prezentacji omawianego zagadnienia Autor osiągnął wysoki stopień przekrojowego i syntetycznego ujęcia, co jak podkreśliłem wyżej, stanowi duży walor recenzowanej pracy. Z tego też względu aprobuje także przyjętą w pracy doktorskiej systematykę poruszanej materii. W szczególności za trafne uznaję wyodrębnienie we wstępnej partii pracy rozdziału wprowadzającego, w którym Autor zdefiniował pojęcia istotne dla późniejszych szczegółowych analiz (np. pojęcie obowiązku, obywatela, obywatelstwa), a zwłaszcza dokładnie określił beneficjentów obowiązków obywatelskich (n.in. państwo, Rzeczpospolitą, ojczyznę). Zwłaszcza w odniesieniu do tej drugiej warstwy rozważań za niezwykle trafne i doniosłe uważam uwagi Autora odwołujące się do idei Rzeczpospolitej w czasach staropolskich. Wprawdzie bazują one na ostatnich ustaleniach nauk historycznych i historii doktryn, ale świadczą także o bardzo dobrym rozpoznaniu przez Autora myśli prawno-ustrojowej państwa polsko-litewskiego.

Oczywiście w każdej pracy doktorskiej powinna znaleźć się teza lub tezy badawcze. Także w recenzowanej dysertacji Autor postawił sobie na wstępie pytania, na które pragnął uzyskać odpowiedź w przeprowadzonej analizie badawczej. Nie wszystkie jednak pytania wydają mi się odkrywcze na tyle, żeby je uznać za nowatorską tezę badawczą. W pierwszym kolejności chciałbym ocenić badawcze znaczenie pytania o to czy obowiązki nakładane na obywateli odzwierciedlają formę państwa i jego założenia aksjologiczne? W moim przekonaniu pytanie jest raczej bardziej retoryczne niż stanowi hipotezę wymagającą potwierdzenia lub falsyfikacji. Gdy bowiem mówimy o obowiązkach jednostki wobec wspólnoty, to z reguły wyróżniamy dwa poziomy relacji: albo układ holistyczny, w którym jednostka podlega grupie, albo personalistyczny, gdzie jednostka góruje nad wspólnotą.

Jeśli zatem konstytucja w określeniu stosunku obywatela do państwa podąża pierwszą drogą, to bez większego ryzyka pomyłki możemy wskazać formę ustrojową o reżimie autorytarnym lub totalitarnym; i odwrotnie, drugi model relacji obywatel-państwo prowadzi do

konkluzji o występowaniu liberalnego modelu władzy. Inaczej rzecz się oczywiście ma z pytaniem, na które odpowiedział sobie Autor w zakończeniu pracy: czy liczba i systematyka konstytucyjnych obowiązków pozwalają prawomocnie wyrokować o formie ustrojowej państwa. I tu należy udzielić odpowiedzi przeczącej. Słusznie bowiem Autor zauważył, że takie postrzeganie miejsca obowiązków obywatelskich w konstytucji mogłoby prowadzić do błędnych wniosków: bo oto konstytucja marcowa z 1921 roku ze swoim dość rozbudowanym katalogiem obowiązków nie wskazywałaby na rządy liberalno-demokratyczne, a konstytucja kwietniowa z 1935 na reżim autorytarny. Natomiast za w pełni trafne uznałbym postawienie pytania o to, czy istnieje w polskiej tradycji konstytucyjnej niezmienny kanon obowiązków obywatelskich. Przeprowadzona analiza materiału badawczego dała Autorowi pracy doktorskiej podstawę do sformułowania wniosku, że takiego kanonu nie ma. Niemniej jednak za słuszny należy przyjąć pogląd Autora - istotny z punktu widzenia czekającej nas dyskusji o nowej konstytucji - że pominięcie w przyszłych rozwiązaniach konstytucyjnych postanowień o obowiązkach obywatelskich byłoby jawnie sprzeczne z polską spuścizną konstytucyjną.

Podstawa źródłowa i metodologia pracy.

Nie zgłaszam także poważniejszych zastrzeżeń do bazy źródłowej recenzowanej dysertacji. Autor bowiem wykorzystał dostępny materiał legislacyjny związany z procesem uchwalania każdej z omawianych konstytucji. Równoległe z nim przedstawił dyskusję, którą toczyło środowisko naukowe wokół problematyki obowiązków obywatelskich w każdym z omawianych okresów. Jedynie może w przypadku opisu okoliczności związanych z tworzeniem głównych zasad ustrojowych w konstytucji kwietniowej z 1935 za mankament uznałbym pominięcie w zasadzie dyskusji w Senacie, a także ograniczone przedstawienie przebiegu naukowej dyskusji wśród polskich prawników wokół dekalogu (10 pierwszych artykułów) sanacyjnej konstytucji. Z tego punktu widzenia odnotowałbym także brak wykorzystania w dysertacji monografii trzech krakowskich autorów z 2015 roku, którzy poświęcili sporo uwagi zmianie modelu ustrojowego po 1926 roku. Myślę o książce autorstwa J. Czajowskiego, M. Grzybowskiego i Andrzeja Kuliga, pod redakcją ostatniego autora pt. „*Na drodze ku konstytucji kwietniowej*”. O tym jeszcze parę uwag poniżej.

Autor recenzowanej dysertacji, inaczej niż zwyczajowo się przyjmuje, nie zamieścił osobnego fragmentu, w którym opisałby jej stronę metodologiczną i źródłoznawczą. Pozostawił w gestii recenzenta odkodowanie przyjętych w pracy metod i technik badawczych. Z treści zatem pracy wynika, że zastosował przyjęte w tego typu pracach metody: formalno-

dogmatyczną, historyczną i prawnoporównawczą. W szczególności metoda prawnoporównawcza jest widoczna w odtworzeniu ewolucji katalogu praw obywatelskich od konstytucji marcowej przez kwietniową i PRL do obecnie obowiązującej. Porównując zmiany w katalogu obowiązków obywateli w następujących po sobie konstytucjach, wykorzystał metodę prawnoporównawczą w układzie niejako wertykalnym. Moim zdaniem, celowe byłoby zastosowanie metody prawnoporównawczej na poziomie horyzontalnym, czyli zestawienie polskiego katalogu konstytucyjnych obowiązków obywateli z wybranymi konstytucjami europejskimi dla danego okresu historycznego.

Nie byłoby to nadmiernym obciążeniem dla Autora (wystarczyłoby bowiem porównanie na płaszczyźnie normatywnej), jednak z korzyścią dla recenzowanej pracy, gdyż takie tło porównawcze pozwoliłoby dodatkowo wydobyć osobliwości polskiego konstytucjonalizmu w omawianym zakresie. Dla okresu międzywojennego byłoby interesujące porównanie konstytucji marcowej z innymi konstytucjami, które przyjęły podobny model rządów (np. republiki weimarskiej, krajów bałtyckich czy Czechosłowacji czy Austrii). Podobnie konstytucję kwietniową można było skonfrontować z konstytucjami państw bałtyckich, które poszły w latach 30-tych XX wieku podobną drogą, co Polska. Z takiego porównania zrodzić się mogły wnioski co do oryginalności i rodzimych przyczynach podejścia polskiego ustrojodawcy do problematyki obowiązków obywatelskich. Podobny zabieg byłby możliwy w odniesieniu do czasów realnego socjalizmu.

Merytoryczna strona pracy.

Przechodząc do oceny merytorycznej dysertacji pragnę zaznaczyć, że prezentacja polskich konstytucji pod kątem zawartego w nich przepisów traktujących o obowiązkach obywatelskich została przeprowadzona od strony doktrynalnej i historycznej w sposób prawidłowo i nie budzący poważniejszych wątpliwości. Co najwyżej opis obowiązków obywatelskich w każdej z analizowanych konstytucji może być dla czytelnika kanwą przemyśleń i uzupełniających uwag. Niewątpliwie może zaskakiwać stosunkowo rozbudowany katalog obowiązków w pierwszej konstytucji po odzyskanej niepodległości w 1918 roku w kontekście tego, że konstytucje nowopowstałych państw w tamtym czasie obowiązkom obywatelskim wyznaczyły nadzwyczaj skromne miejsce. Polska konstytucja marcowa w konstrukcji obowiązków obywatelskich poszła zdecydowanie w kierunku uwypuklenia obowiązków o charakterze legalistyczno-lojalnościowym („wierność Rzeczypospolitej”, „szanowanie i przestrzeganie” prawa, „szanowanie władzy prawowitej”), dając im

pierwszeństwo przed prawami i rezygnując jednocześnie w tytule rozdziału z pojęcia wolności obywatelskich.

Zupełnie inna systematyka dominowała w większości konstytucji uchwalonych w tamtym czasie, które przyjmowały inną hierarchię stosunku obywatela do państwa, wysuwając na plan pierwszy prawa i wolności (np. Konstytucja Czechosłowacji rozdz. V nazwała: „prawa, wolności, jak i obowiązki obywateli”). Czy zatem wy tłumaczenia tego faktu nie należało szukać w tym, że większość ówczesnych elit myślało w dużym stopniu kategoriami krakowskiej szkoły historycznej i ideowym przekazem „Historii Polski w zarysie” Michała Bobrzyńskiego, że narodowymi wadami Polaków była skłonność do wybujałej wolności kosztem interesów państwa? Czy zatem konstytucja marcowa w punkcie określającym obowiązki obywatelski nie spełniała roli edukacyjnej w tym znaczeniu, że mając na uwadze historyczne zaszłości, tworzyła pewne zabezpieczenie przed nawrotem negatywnych postaw?

Zgadzam się z Autorem w ocenie znaczenia wprowadzonego przez konstytucję marcową obowiązku „szanowania władzy prawowitej i ułatwiania spełniania jej zadań” jako jednego z istotnych elementów legitymizacji władzy w warunkach skomplikowanej sytuacji odrodzonego państwa polskiego zarówno w wymiarze stosunków zewnętrznych, jak i wewnętrznych (wielonarodowościowy charakter społeczeństwa). Czy jednak przepis ten miał znaczenie wyłącznie „deklaracyjne” i pozbawiony był wartości prawnej, skoro chodziło w nim, jak wskazywała wówczas doktryna o „posłuch dla rozporządzeń władzy” i powstrzymania się od obraźliwego „publicznego opisywania postępowania władz i urzędów”? Powyższy obowiązek konstytucyjny współgrał bowiem z sankcją karną przewidzianą np. przez przepis § 300 obowiązującego nadal austriackiego kodeksu karnego z 1852 roku, który groził karą za publiczne „poniżanie zarządzeń albo rozstrzygnięć władz” lub za „podniecanie innych do nienawiści, pogardy albo bezpodstawnych zażaleń przeciw władzom państwowym”. Innymi słowy, obowiązek „szanowania władzy prawowitej” nadawał przepisom karnym ustawodawstwa z czasów zaborów konstytucyjną podstawę do ich stosowania.

W mojej ocenie słabiej, w porównaniu z pozostałymi konstytucjami, wypadła analiza „dekalogu” konstytucji kwietniowej z 1935 roku m.in. z tego powodu, że Autor mniej wnikliwie przedstawił ówczesną dyskusję, ograniczając się do opisu debaty w Sejmie. Natomiast prace Komisji Konstytucyjnej Senatu nad ustawą z 26 stycznia 1934 roku i spory wokół kształtu pierwszych dziesięciu przepisów konstytucji w Senacie mogły dostarczyć materiału pozwalającego dokładniej naświetlić charakter ustrojowy konstytucyjnych obowiązków i ich

powiązania z prawami obywatelskimi (m.in. głos profesorów: S. Głąbińskiego, W. Komarnickiego). Należało także w większym stopniu odtworzyć przebieg dyskusji w środowisku naukowym, m.in. analizy konstytucji prof. J. Makarewicza czy M. Starzewskiego. Oczekiwałbym od Autora stanowiska w kwestii negatywnej oceny artykułu 7 konstytucji kwietniowej przez naukę prawa z czasów komunistycznych. Wskazywała ona bowiem na to, że konstytucja uzależniała udział obywatela w życiu publicznym (czyli sposób korzystania z praw) od stopnia wypełniania przez niego obowiązków względem państwa. Miało to świadczyć m.in. o „faszystowskim” jej charakterze.

Pomijam oczywiście to, że stanowisko takie było czystą hipokryzją, bo jednocześnie uzasadniano, że obowiązująca w PRL-u zasada współzależności obowiązków i praw, zgodnie z którą wypełnianie obowiązków wobec państwa jest podstawą korzystania z praw była „szczytnym osiągnięciem” doktryny socjalistycznej. Czy zatem zasada sprzężenia praw i obowiązków zakładająca, że w takim stopniu obywatel korzysta z praw i wolności, w jakim wypełnia on obowiązki wobec państwa nie przebijają z dekalogu konstytucji kwietniowej, skoro uprawnienia obywatela miały być mierzone „wartością wysiłku i zasług” na rzecz wspólnego dobra? Czy nadrzędna pozycja państwa wobec jednostki (art.4 konstytucji), dominacja prawa przedmiotowego nad jej podmiotowością nie poddaje w wątpliwość tezę, że Rzeczpospolita pod rządami konstytucji kwietniowej nie była na poziomie aksjologicznym państwem autorytarnym? Autor wprawdzie się od tej tezy dystansuje, ale równocześnie postrzega konstytucję kwietniową jako akt prawny przyjęty w poczuciu, że „oparcie władzy państwowej na autorytecie sprzyja większemu zaangażowaniu obywateli w działania wspierające państwo”. Przypisuje także twórcom konstytucji kwietniowej przekonanie, że „silna władza państwowa może skuteczniej zaradzić szkodliwym następstwom kryzysów ekonomicznych”.

Za najbardziej interesujący fragment recenzowanej pracy uznałbym rozdziały omawiające obowiązki obywatelskie w konstytucji PRL i w konstytucji obecnie obowiązującej. Jest to bowiem opracowanie, które nie posiada zbyt bogatej literatury przedmiotu, opisującej z perspektywy historyczno-prawnej narodziny katalogu obowiązków obywatelskich w powojennym polskim konstytucjonalizmie. Dokonaną w odniesieniu do tego okresu syntezę zawartą w recenzowanej pracy należy uznać za w znacznym stopniu nowe spojrzenie na problematykę obowiązków obywatelskich. Autorowi udało się z dystansem podejść do ówczesnej socjalistycznej doktryny prawa konstytucyjnego. Nie wnikając w ideologiczne podłoże prezentowanych stanowisk, starał się uchwycić różnice między przedstawicielami

nauki prawa doby PRL w podejściu do oceny treści i znaczenia obowiązków obywateli w konstytucji z 1952 roku.

Za przykład takiego podejścia może posłużyć np. przedstawienie różnicy zadań co do gwarancji wypełniania obowiązków obywatelskich. Jedni (K. Opałek) uznawali za wystarczający środek do wykonywania obowiązków stały wzrost moralny obywateli, inni (K. Kąkol) zabezpieczenia dla konstytucyjnych obowiązków upatrywali w środkach przymusu państwowego. Autor opisuje m.in. toczone polemiki wokół klasyfikacji obowiązków konstytucyjnych, jaką stworzył K. Opałek, opierając się na marksistowskiej dialektyce. Dokonał on bowiem podziału obowiązków z uwzględnieniem kryteriów bazy, czyli obowiązków odnoszących się do ustroju społeczno-gospodarczego i nadbudowy, tj. obowiązków wobec państwa. Czy jednak spory tego rodzaju miały jakieś praktyczne czy naukowe znaczenie? Wydaje się, że były wyłącznie poświadczeniem zaangażowania nauk prawnych w umacnianie socjalistycznej doktryny. Z ustaleń Autora wynika, że konstytucja PRL posługiwała się licznymi odniesieniami w kontekście obowiązków obywatelskich do takich wartości jak „ojczyzna” czy „patriotyzm”. Wprawdzie niekiedy były opatrzone przymiotnikiem „socjalistyczny”, niemniej jednak ich użycie miało na względzie internalizację tych pojęć przez obywateli w stosunku do państwa, którego władza nie miała społecznej legitymizacji.

Konkluzja.

W konkluzji recenzji pragnę stwierdzić, że praca doktorska pt. „Obowiązki obywatelskie w polskich konstytucjach 1921-1997” stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i tym samym spełnia wymaganie przewidziane ustawą z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity: Dz.U. z 2014, poz.1852). Wnoszę zatem o dopuszczenie p. mgr. Michała Pruszyńskiego do dalszych stadiów przewodu doktorskiego.



Andrzej Dziadzio

